

Ogólnopolski sukces Jana Cebuli



Jan Cebula

Tegoroczna droga sukcesów Jana Cebuli oraz Kapeli rozpoczęła się od II Festiwalu „Żywej Muzyki na strun dwanaście i trzy smyki” w Kolbuszowej. Ten świetny zespół składający się z prymisty i dwóch towarzyszących mu muzyków, skrzypka sekundzisty Wiesława Malca oraz kontrabasisty Zdzisława Ziarkiewicza został wówczas oddelegowany na 49 Festiwal „Nad Wisłą” w Kazimierzu Dolnym, który odbył się pod koniec czerwca br. Ci świetni artyści, podobnie jak Kazimierz Marcinek, skrzypek solista (również oddelegowany przez Żywą Muzykę) zajęli na tym festiwalu najlepsze miejsce spośród podkarpackich zespołów. Pierwsze miejsca w kategoriach kapel i solistów, ocierając się o nagrodę główną. Dla Jana Cebuli i jego muzykantów było to najlepsze i najwyższe wyróżnienie na długiej drodze muzykanckiej kariery.

Następnym wyzwaniem stał się udział w pierwszym Turnieju Muzyków Prawdziwych w Szczecinie zorganizowanym w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza 4 i 6 września 2015r. Festiwal ma bardzo ciekawą formułę i charakter, uczestniczyło w nim 150 muzyków z Polski i z różnych stron Europy. Podczas konkursu olbrzymi sukces odniósł występujący solo Jan Cebula, zdobywając ex-aequo z cymbalistką Sarą Czureją- Łakatosz, pierwsze miejsce w kategorii solistów.

Werdykt jury pokrywał się z zainteresowaniem „, muzyką wesołych skrzypiec” mistrza Cebuli. Sala filharmonii wypełniona była po brzegi, a publiczność nie chciała pozwolić zejść skrzypkowi ze sceny. Ciekawa formuła festiwalu sprawiła muzykom wiele emocji. Soliści i kapele losowały hasła, do których musieli skojarzyć muzykę. Skrzypek wylosował hasło „zwierz”, które natychmiast skojarzył z koniem. Bez wahania zaśpiewał i przygrał piosenkę o szarym koniu. Wśród haseł nie brakowało też niecodziennych, takich jak „afrodyzjak” na temat, którego muzykanci przygotowali piosenkę o ludowym wspomagaczu miłości- lubczyku. Cała trójka była oczarowana uprzejmością oraz gościnnością Szczecinian i szczecińskich organizatorów Turnieju. Dzwoniąc do nas stwierdzili oni, że są dumni z tego, że ich filharmonia mogła gościć takiego muzyka. Publiczność podchodziła i gratulowała im umiejętności muzycznych i sukcesu. W Turnieju niestety nie mógł wziąć udziału kontrabasista Zdzisław Ziarkiewicz, co miało niewątpliwie wpływ na lokatę zespołu. Swoją sukces solowy Jan Cebula prymista przypisuje też wpływowi Opatrzności Bożej, gdyż przed modlitwą w kościele wspomógł jałmużną potrzebującego, jako jedyny z trójki muzykantów. Według niego tym właśnie zaskarbił sobie przychyłność niebios. Pierwszą płytę kapeli Jana Cebuli wydaną w tym roku, którą sporą ilość zabrali do Szczecina, nowi fani zespołu i prymisty wrywali sobie z rąk. Podczas uroczystości dożynkowych w tym roku Jan Cebula otrzymał wieniec od mieszkańców swojej miejscowości Nowej Wsi. Tam też od kilku lat pracuje z miejscowymi muzykami i Zespołem Ludowym „Jaciska”.

Wszystkim członkom kapeli życzymy dalszej świetnej współpracy, szacunku dla siebie i muzyki, którą wykonują a publiczność zapraszamy na występ podczas „Lasowiackich zimioków” w Kolbuszowej Górnej 27 września 2015 r.

Redakcja MDK